

Cykl „Czytamy Dzieciom”. Spotkanie 8 lutego 2017 roku



Do Dolinki Kotlinki można trafić, robiąc najpierw 50 dużych kroków (czyli 100 małych) przed siebie, potem 20 (40) w prawo, następnie 10 dużych (ile to małych?) w lewo. Potem jeszcze należy przykucnąć i dobrze się przyjrzeć, co piszczy w trawie, ponieważ ludek Dolinki Kotlinki jest mikroskopijny, choć... gadatliwy i dość głośny. W Dolince Kotlince mieszkają: Muchwiaternik, Komaromiodnik, gąsiennica Gadaczka Paplaczka, Mrówka Jasnogłówka i wiele innych antropomorfizowanych stworzonek. Wiodą żywot raczej sielski, bo zbyt cenią sobie spokojne życie, żeby je zakłócać poważniejszymi

konfliktami. Te niepoważne owszem, zdarzają się, ale i tak wszystko kończy się pojednaniem przy szarlotce i konfiturce. O tej miłej książce, noszącej tytuł *Bajki ze zrozumieniem i konfiturką*, napisanej przez Łukasza Kosika, rozmawialiśmy z dziećmi podczas drugiego w roku 2017 spotkania z cyklu **Czytamy dzieciom**. Książka ma ciekawy wstęp o charakterze autotematycznym. Stanowił on pretekst do podjęcia z dziećmi rozmowy o narracji i narratorze, o fikcji literackiej i kreacji bajkowych postaci. Uczestnicy spotkania wykazali duże zainteresowanie opisanymi w powieści epizodami z życia mieszkańców Dolinki Kotlinki. Szczególnie zabawne wydały się nam wszystkim bardzo rozgadane dzieci jednego z bohaterów. Dzieci było mnóstwo i przeżywały właśnie czas zadawania dorosłym setek pytań na minutę. Na koniec spotkania, trochę dla relaksu, zabawiliśmy się właśnie w zadawanie szybkich, dziecinnych pytań. Trzeba przyznać, że na niektóre naprawdę trudno było odpowiedzieć.

Tekst: Ewa Gruda

